

Ks. Andrzej ZWOLIŃSKI
Papieska Akademia Teologiczna

KOŚCIÓŁ O TELEWIZJI

Adam Krokiewicz (1890–1977), profesor Uniwersytetu Warszawskiego, znawca kultury antycznej i humanista, mówił o człowieku współczesnym jako tym, którego cywilizacja obdarzyła przenikliwym wzrokiem. Dzięki lunetom i teleskopom może oglądać odległe gwiazdy i galaktyki, a za pomocą mikroskopu – najmniejsze nawet tkanki i komórki. Podobnie jest ze zmysłem słuchu: dzięki nowoczesnym urządzeniom człowiek może słyszeć wszystko, co mówi, śpiewa, gwizdże w najbardziej odległym zakątku świata. Również ręce człowieka zyskały nową siłę: dźwigi pozwalają unieść w górę, porządkować i układać nawet bardzo duże ciężary. Udoskonalono także przemieszczanie się w przestrzeni. A poprzez komputery zwiększyła się „pamięć” człowieka. Jednakże – zdaniem profesora – człowiek współczesny nabrał przy tym przymiotów karykaturalnych: jest bezdusznym kolosem o rozbudowanych organach zewnętrznych. Cywilizacja bez ducha i jej wytworów, czyli kultury, może być groźna, a nawet zabójcza: jedno naciśnięcie guzika może uaktywnić destrukcyjne siły pograżające znaczną część mieszkańców globu ziemskiego¹.

Współczesna kultura duchowa jest przedmiotem szczególnej troski Kościoła ze względu na podstawowy postulat chrześcijaństwa, leżący u podstaw wszelkiego nauczania społecznego, jakim jest integralna wizja człowieka. Tylko wielokierunkowy rozwój jednostki ludzkiej, obejmujący całość jego egzystencji, może budować bezpieczną przyszłość ludzkości. Telewizja, niosąca z sobą m. in. niebezpieczeństwo splotenia kultury do „ekranowego obrazu”, również musiała stać się przedmiotem refleksji i nauczania Kościoła.

OSTROŻNY OPTYMIZM WOBEC NOWOŚCI

Pierwsze wystąpienia papieży miały charakter ostrzegawczy i z pewną rezerwą odnosiły się do nowych środków przekazu. *Docu-*

¹ L. Bartel, *Problematyczność środków przekazu*, „Communio” 15:1995 nr 6 (90), s. 3–6.

menti pontifici sulla stampa, zawierające akta papieży i dyskasterii rzymskich od roku 1878 do 1963, wskazują na uważne i wzrastające zainteresowanie Stolicy Apostolskiej udziałem katolików w świecie mediów, bądź przez prasę katolicką, bądź też przez odpowiedzialną i twórczą obecność autentycznych wartości chrześcijańskich i humanistycznych w zawodzie dziennikarskim².

Już papież Pius IX zabrał głos w sprawie prasy. Natomiast Pius X podjął w swoich przemówieniach tematykę związaną z filmem, co było kontynuowane później przez jego następcę Piusa XI, który w czasie swojego pontyfikatu rozstrzygnął dyskusję dotyczącą zakazu transmisji religijnych przez radio. „L'Osservatore Romano” z dnia 11 marca 1928 r. zamieściło odpowiedź na su`gestie prasy amerykańskiej, że wysłuchanie mszy św. transmitowanej z kaplicy Radia Narodowego w Salamance jest – dla Hiszpanów pozbawionych mszy św. z powodów politycznych i sytuacji społecznej pod rządami generała Primo de Rivery – wypełnieniem obowiązku niedzielnego przykazania. Odpowiedziano, że takie transmisje „nie mają nic wspólnego z wypełnieniem przykazania niedzielnego. Ci, którzy nie mogą, z poważnych racji, uczestniczyć w zwykły sposób we mszy św. w dniach świątecznych, są dyspensowani z zachowania przykazania niedzielnego; jeśli wówczas słuchają transmisji radiowej, będą mogli się nią budować, lecz nie zadośćuczynią przykazaniu, gdyż nie da się tego uczynić w taki sposób”³.

Autentyczne zainteresowanie Kościoła środkami przekazu, w tym telewizją, wzrosło za pontyfikatu Piusa XII. Papież ten przypomniał (5 V 1950): „Wysłuchanie mszy św. przez radio nie jest tym samym, co osobiste uczestnictwo w boskiej ofierze. Radio nie zastępuje całkowicie kontaktu osobistego”. Msza św. telewizyjna nie wywoływała na początku wielkich kontrowersji. Świadczą o tym np. słowa Piusa XII:

W ostatnie Boże Narodzenie, na terytorium jeszcze ograniczonym, liczni wierni, którzy musieli pozostać w domu z powodu choroby lub jakiegoś obowiązku, mogli – dzięki telewizji – uczestniczyć wzrokiem i słuchem we mszy św. celebrowanej o północy przez ich czcigodnego kardynała w katedrze Notre-Dame w Paryżu. Było to dla nich powodem radości i ogromnym dobrodziejstwem. Mówiono w świecie, że religia chyli się ku upadkowi, a tymczasem przy pomocy tych nowych cudów świat ujrzy wielki triumf Eucharystii i Maryi [...].

² B. B e j z e, *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 5, Warszawa 1972, s. 346.

³ T. C h r o m i k, *Środki społecznego przekazu na tle duszpasterskich zadań i potrzeb Kościoła*, [w:] *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 80–82.

Krok po kroku, postęp nauki i techniki skierował radio i film na drogę urzeczywistniania telewizji, z której korzystamy obecnie [...]. Tak, wielka radość, ale także coś więcej, niż proste zadowolenie zmysłów. Oczekujemy od telewizji donioślejszych skutków dla wciąż wspanialszego odkrywania prawdy otwartym umysłem⁴.

Chociaż telewizja dopiero się rozwijała, a od pierwszej transmisji telewizyjnej uroczystości religijnych (pasterka w roku 1948) minęło zaledwie 6 lat, ukazał się Komunikat św. Oficjum (7 I 1954):

Wyższe władze kościelne, w odpowiedzi na zadane im pytanie ogłosiły, że chociaż chwalebny jest oglądanie celebracji Mszy św. przez telewizję, nie zadośćczyni to w przykazaniu wysłuchania jej w dniu świątecznym, według przepisów kanonów 1248 i 1249 *Kodeksu prawa kanonicznego*⁵.

Z kolei papież pouczał (6 VI 1954):

Czy nie jest może pomyślnym zbiegiem okoliczności, że w dniu, w którym Kościół uroczysto wspomina Zesłanie Ducha Świętego w Wieczerniku oraz pierwszą mowę apostoła Piotra do tłumu spragnionego prawdy i pokoju, jest nam dane zwrócić się do was osobiście, europejscy widzowie, i wyznać wam, jak wielka jest nasza radość z powodu wyjścia wam na spotkanie, w jakiś sposób, aż do zaciśnięcia waszych ognisk domowych⁶.

Według Piusa XII telewizja może skierować wszędzie swoje ciekawe spojrzenie, a także wnikać w serce wydarzeń. Dlatego jest uprzywilejowanym instrumentem ludzkiej dociekliwości, skutecznym środkiem przekazu, podawania im wiadomości o różnych formach współczesnego życia w sposób szybszy, bardziej niezawodny i z niespodziewaną mocą przenikania. Gdy tylko stała się oczywista ważność tego nowego wynalazku dla rozpowszechniania wiadomości i nauki, powstał też trudny problem wartości moralnej tego po części nowego świata, który telewizja oferuje odbiorcy w swoich obrazach. Czyni to bowiem w sposób szerszy i bardziej przekonujący niż radio i film. Papież pytał:

Czy nie może się zdarzyć, że kolejno będą następowały po sobie programy doskonałe i inne, które obrażają zmysł moralny? Czy nie wynika stąd tak dla tych, którzy zarządzają telewizją, jak dla widzów, pierwszy i oczywisty obowiązek, by dokonywać wyborów zawsze roztropnych i użytecznych⁷.

⁴ *Orędzie Piusa XII do Francuzów (Voici le jour), 17 kwietnia 1949, [w:] Kościół o środkach komunikowania myśli, opr. J. Góral, K. Kłauza, Częstochowa 1997, s. 53 n.; por. M. Dubost, Środki przekazu jako „miejsce sakramentalne”?, „Communio” 15:1995 nr 6 (90), s. 64–77.*

⁵ *Komunikat św. Oficjum (7.01.1954), [w:] Kościół o środkach komunikowania..., s. 60.*

⁶ *Pius XII, Orędzie Non e force (6. 06. 1954), [w:] Kościół o środkach komunikowania..., s. 62.*

⁷ *Tamże, s. 64.*

Edukacyjna i wychowawcza funkcja telewizji była tematem przemówienia Piusa XII w dniu 21 października 1955 roku (*En vous souhaitant*). Telewizja winna przede wszystkim uzupełniać programy szkolne, a czyniąc proces nauczania bardziej skutecznym stać się elementem dopełniającym formację ucznia. Oprócz wpływu na nauczanie telewizja powinna stać się skutecznym środkiem sprzyjającym jedności rodziny w ognisku domowym. Nie chodzi jednak o to, by była zdolna zastąpić w nim inne, niezbędne środki o charakterze duchowym i moralnym, mogące tworzyć i umacniać związki miłości i wierności między członkami domowej społeczności. Jednak wielkim dobrodziejstwem będzie np. upowszechnianie takiej rozrywki, która zdoła zatrzymać w domu dorosłych i dzieci, bez zmuszania do rezygnacji ze stosownego i niezbędnego odprężenia po dniach pracy i nauki. Papież pisał: „programy telewizyjne mogą przyczynić się do tego celu, jednocząc całą rodzinę wokół telewizora”⁸.

W tymże przemówieniu papież Pius XII odniósł się także do transmisji telewizyjnych ceremonii liturgicznych:

Telewizja może stać się także opatrnościowym narzędziem dla szerszego udziału w przejawach życia religijnego, dla wszystkich, którzy nie mogliby w nich uczestniczyć⁹.

Transmisje uroczystości liturgicznych, objaśnianie prawd wiary, przedstawianie arcydzieł sztuki sakralnej i wielu innych przedsięwzięć mogą nieść słowo Boże do domów, szpitali, więzień i miejsc najbardziej odległych. Papież konkludował:

Bóg chciałby, żeby nadszedł taki dzień, w którym dzięki temu cudownemu środkowi masy ludzi niewierzących mogłyby łatwiej przyjąć Ewangelię¹⁰.

Pontyfikat Piusa XII charakteryzował się dużą liczbą wypowiedzi na temat środków społecznego przekazu. Do najważniejszych z nich należy encyklika *Miranda prorsus*, nazwana „sumą” przedsoborowego nauczania o środkach społecznego przekazu¹¹. Ogłoszono ją 8 września 1957 roku. Jest pierwszym dokumentem, w którym radio, film i telewizję potraktowano łącznie. Ich wspólną cechą jest bowiem możliwość szerokiego społecznego oddziaływania. Encyklika *Miranda*

⁸ Pius XII, *Przemówienie En vous souhaitant* (21 X 1955), [w:] tamże, s. 69.

⁹ Tamże, s. 70.

¹⁰ Tamże, s. 71.

¹¹ J. Chrapek, *Kościół wobec środków społecznego komunikowania*, „Ethos” 1989 nr 8, s. 235.

prorsus jest pierwszym tak wysokiej rangi dokumentem podejmującym problem mas smediów, w szczególności telewizji. Dokument wyraża stanowisko, że wynalazki techniczne to dar od Boga, który ma służyć ludziom. Kościół natomiast ma czuwać nad tym, aby postęp techniczny nie prowadził do zagrożenia wiary i moralności. W części ogólnej encykliki Pius XII podkreśla, że film i telewizja powinny, oprócz wartości technicznych i artystycznych, nieść również wartość moralną. Ich zadaniem jest ukazać prawdę, która służy pogłębianiu jedności między ludźmi i narodami, zachęcać do dobra, podawać wiedzę i rzetelną informację. Papież zauważył, że wynalazki te mają własne środki wyrazu:

Chociaż kinematografia, radio i telewizja wykorzystują tworzywo znane już od dawna, to jednak każda z tych gałęzi posiada swój własny język artystyczny i stwarza przez to nowy rodzaj dzieła, przeznaczony już nie dla małej grupy wybranych, lecz dla nieprzeliczonych rzesz ludzi, różniących się między sobą wiekiem, pochodzeniem i kulturą¹².

Ta nowa jakość sprawiała, że Pius XII wyrażał przychylną opinię o możliwości wykorzystania mediów audiowizualnych w misji Kościoła. Podkreślając obowiązek władz państwowych umożliwiania Kościołowi dostępu do środków przekazu, Pius XII równocześnie zachęcał wiernych, aby dołożyli wszelkich starań, „aby Kościół mógł korzystać z tych wynalazków techniki i posługiwać się nimi do uświęcania dusz”¹³. Papież postulował także wprowadzenie raz w roku w całym Kościele dnia kinematografii i telewizji, z modlitwą w intencji jej pracowników i odpowiednimi wskazaniem dla odbiorców¹⁴.

Papież zwrócił uwagę na sugestywność, z jaką telewizja wychodzi do domów rodzinnych, co może bardzo zaważyć na życiu religijnym, kulturalnym i moralnym poszczególnych członków rodziny, a zwłaszcza dzieci. Stąd pilnym zadaniem jest wyrabianie u rodziców poczucia odpowiedzialności za roztropne korzystanie z telewizji. Encyklika wyraźnie wskazuje, że telewizja może przez niekorzystne wpływy stać się źródłem zagrożeń dla jednostek, szczególnie dzieci i młodzieży, ale także całych społeczeństw. Środki zaradcze nie wiążą się jednak z potępieniem i cenzurą, ale właściwą reakcją opinii publicznej i dobrym przygotowaniem do odbioru programów¹⁵.

¹² Pius XII, *Miranda prorsus*, [w:] *Kościół a kultura masowa...*, s. 245.

¹³ Tamże, s. 242.

¹⁴ Tamże, s. 249.

¹⁵ Por. J. Chrapek, *Kościół wobec środków społecznego komunikowania*, [w:] *Dziennikarski etos*, red. Z. Kobylińska, Olsztyn 1996, s. 51–53.

NARZĘDZIE DIALOGU ZE ŚWIATEM

Środki społecznego przekazu wyraźnie łączą się ze światem stworzonym przez Boga dla człowieka. Przy tym w sposób szczególny należy przypomnieć prawdę o centralnym miejscu istoty ludzkiej w stworzonym planie Boga, uwypukloną już w samych relacjach o stworzeniu. Tak więc człowiekowi przypada w udziale dobre posługiwanie się całym stworzeniem, co ułatwia mu wędrówkę na spotkanie z Bogiem, którego jest obrazem i podobieństwem¹⁶. W tym kontekście teologicznym rozpatrywał środki społecznego przekazu II sobór watykański, podejmując dialog ze światem współczesnym. Treść soborowego *Dekretu o środkach społecznego przekazywania myśli (Inter mirifica)* wydaje się dość uboga. Trzeba więc przypomnieć, że zakres zagadnień dotyczących społecznych środków przekazywania myśli, nad którym ojcowie soboru dyskutowali w dniach 23, 24 i 26 listopada 1962 r., był znacznie obszerniejszy. Zawierał 11 rozdziałów składających się ze 114 artykułów, podczas gdy zatwierdzony dekret ma tylko dwa rozdziały z 24 artykułami¹⁷.

Debata nad schematem dekretu zakończyła się wnioskiem o jego przeredagowanie i skrócenie, bez jakichkolwiek nowych dodatków. Cała treść pierwszego schematu nie mogła, rzecz jasna, zmieścić się w jego drugiej wersji. Aby nie pominąć niczego istotnego z tekstu pierwszego, postanowiono wydać odrębną instrukcję duszpasterską i w niej zamieścić to, co usunięto z pierwszego schematu. Zredagowaniem tej instrukcji miała się zająć w przyszłości Papieska Komisja dla spraw Filmu, Radia i Telewizji¹⁸. To rozwiązanie nie spodobało się jednak wielu ojcom soboru. Głosowanie przeprowadzone nad tekstem drugim, w dniu 25 listopada 1963 roku, dało 331 głosów przeciw I rozdziałowi nowego schematu i 502 przeciw rozdziałowi II. Ta duża ilość głosów przeciwnych została w pewnej mierze spowodowana akcją kilku biskupów, którzy w dniu głosowania rozprawdzili wśród Ojców soboru ulotki zachęcające do nieprzyjęcia skróconego schematu, nie odpowiadającego – w ich mniemaniu – powadze problemu, niegodnego w takiej formie stać się dokumentem soborowym. I tak Ojcowie soboru głosujący przeciw schematowi nie występowali przeciw temu, co

¹⁶ Por. N. B r a s, *Teologia komunikacji*, „Communio” 15:1995 nr 6 (90), s. 7–15.

¹⁷ A. M. D e s k u r, *Wprowadzenie do dekretu o środkach społecznego przekazywania myśli*, [w:] *Sobór watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, s. 73.

¹⁸ L. J e ż o w s k i, *Sobór o audiowizualnych środkach rozpowszechniania*, „Homo Dei” 1964 nr 33, s. 104.

w nim jest, ale opowiadali się za wprowadzeniem tego, czego w nim było brak. Ostateczne głosowanie – już nad dekretem – w dniu 4 grudnia 1963 roku wykazało 164 głosy przeciwne 1960 pozytywnych na 2124 Ojców obecnych i głosujących. W tym samym dniu dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica* został promulgowany przez Pawła VI.

Już w pierwszym punkcie tego dekretu sobór, pisząc o „podziwu godnych wynalazkach techniki”, wymienia te, które śledzi ze szczególną troską i uzasadnia ich wagę. Na liście wymienionych figuruje również telewizja. Wśród wynalazków tych „najdonioślejsze są urządzenia, które z natury swej zdolne są osiągnąć i poruszyć nie tylko jednostki, lecz całe zbiorowości i całą społeczność ludzka, jak prasa, kinematografia, radiofonia, telewizja i inne tym podobne. Można je dlatego słusznie nazwać środkami przekazu społecznego”¹⁹.

We wszystkich środkach społecznego przekazywania myśli, a więc również w telewizji, Kościół widział teren swojej apostołskiej działalności. Ze wszystkich też chciał korzystać dla przepowiadania Ewangelii. Takie dwa nurty można odnaleźć w myśli Ojców soboru i wokół nich krążą pouczenia oraz dyrektywy pastoralne.

Odnosnie do tak zwanej prawdy artystycznej w filmie i telewizji sobór zdecydowanie dawał przed nią pierwszeństwo prawdzie prawa moralnego. Utrzymując w pełni wskazania Piusa XII, domagał się uznania i podporządkowania estetyki prawu moralnemu, podkreślał pierwszeństwo obiektywnego porządku moralnego, „który bezwzględnie winien być uznany przez wszystkich. Przewyższa on bowiem wszystkie inne przypadki spraw ludzkich, choćby o wielkim znaczeniu – nie wyłączając estetycznego – oraz należycie je w stosunku do siebie ustawia. Albowiem tylko porządek moralny obejmuje całą naturę człowieka, będącego rozumnym stworzeniem Bożym, powołanym do spraw wyższych. Jeśli porządek ten zostanie zachowany przez człowieka wiernie i całkowicie, doprowadzi go do osiągnięcia pełni doskonałości i szczęścia” (nr 6). Dekret jednak silnie reaguje na uproszczenia moralne w osądzaniu środków rozpowszechniania społecznego, domagając się, by w sądzie moralnym był w tej kwestii brany pod uwagę rodzaj literacki, właściwy każdemu ze środków (nr 4).

Z zagadnieniem tym związany jest problem przedstawiania zła moralnego w telewizji i filmie. Ojcowie soboru wskazywali, że opisywanie czy przedstawianie zła przy pomocy środków społecznego prze-

¹⁹ Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli – *Inter mirifica*, [w:] Sobór watykański II..., s. 78–86.

kazu powinno służyć głębszemu poznaniu i analizowaniu człowieka. Przy użyciu odpowiednich form dramatycznych można przez te środki ukazać i uwypuklić wspaniałość prawdy i dobra. Należy jednak uważać, „by środki te nie przyniosły duszom szkody raczej niż pożytku, niech będą jak najściślej podporządkowane zasadom moralnym, szczególnie gdy chodzi o sprawy wymagające należytego szacunku lub takie, które w człowieku, osłabionym przez grzech pierworodny, mogły łatwo wzbudzić niskie pożądanie” (nr 7).

Ponieważ nowoczesne środki przekazywania myśli są raczej do domeną ludzi świeckich, do nich „przede wszystkim należy ożywianie tego rodzaju środków duchem humanizmu i chrześcijaństwa, aby odpowiadały one w pełni wielkim oczekiwaniom ludzkości oraz zamierzeniom Boga” (nr 3). Sobór zapraszał ludzi świeckich do współpracy z kościelnymi biurami, spodziewając się, że cennym doświadczeniem i zawodową wiedzą wzbogacą apostolską misję Kościoła (nr 13). Tego kilkakrotnie powtarzającego się w dekrete wezwania do świeckich nie miała encyklika *Miranda prorsus*. Nowością był także apel, skierowany do władz państwowych i niekatolików, aby nie dopuścili do szkodliwego użycia środków rozpowszechniania i wszelkimi siłami przyczynili się do wykorzystania ich do należytego wychowania młodzieży (nr 12). Był to wyraz nowej, dialogicznej postawy Kościoła wobec świata.

Sobór dokonał także krótkiej refleksji nad wychowawczą rolą mediów. Uczył więc, że każdy, kto pracuje przy pomocy środków społecznego przekazywania myśli, musi się odznaczać poczuciem odpowiedzialności. Posiadając bowiem dzięki nim ogromny wpływ na kształtowanie współczesnej ludzkości, nie może źle ani lekkomyślnie z nich korzystać. Inaczej bowiem ograniczyłby wolność człowieka, zmuszając go do przyjmowania zła jako dobra. Wszyscy zaś odbiorcy prasy, filmu, radia i telewizji powinni rozwijać w sobie zdrowy zmysł krytyczny, wyrabiać sumienie chrześcijańskie, aby umieć rozróżniać dobro, jakie przynoszą te środki, od zła, które również może się w nich kryć. Pius XII mocno podkreślił obowiązek wiernych do stosowania się przy wyborze widowisk do ich kościelnej, urzędowej oceny moralnej. Ojcowie soboru odwoływali się do katolickiego wychowania filmowego, które skutecznie uzupełniałoby system klasyfikowania. Chodziło tu nie tylko o wychowanie odnośnie do korzystania z telewizji, ale również z pozostałych środków rozpowszechniania, o których mówi dekret (nr 11, 15).

Ojcowie szczególne słowa troski skierowali do młodzieży, aby starała się przyzwyczajać do korzystania z tych środków z umiarem i poczuciem karności (nr 10). Wzywali więc:

Ponadto niech usiłują głębiej zrozumieć to, co oglądają, czego słuchają lub co czytają. Niech dyskutują na te tematy z wychowawcami i ludźmi doświadczonymi i niech się uczą wydawać słuszną ocenę. Rodzice zaś niech pamiętają, że ich obowiązkiem jest troskliwe czuwanie, by widowiska, publikacje i inne rzeczy tego rodzaju, które uwłaczałyby wierze i dobrym obyczajom, nie miały wstępu do ich domu i by dzieci ich nie spotykały się z tym gdzie indziej (nr 10).

Podjmując temat motywów politycznych w twórczości telewizyjnej, II sobór watykański podtrzymał wskazania Piusa XII, chociaż sformułował je w nieco inny sposób. Tekst soborowy wskazuje, że człowiekowi z natury przysługuje prawo do wszechstronnej i pełnej informacji. Jest to najbardziej oryginalne stwierdzenie dekretu. Państwo i inne organizmy społeczne nie mogą pozbawiać obywatela swobody informowania ani jej ograniczać. Chodzi jednak nie tylko o uniezależnienie od rozwiązań i sugestii politycznych, jak i propagandowych, ale od jakiegokolwiek niewłaściwego nacisku (nr 5). Na uwagę zasługuje fakt, że sobór w swej argumentacji, odnośnie do angażowania telewizji w sprawy społeczne i polityczne, odwołuje się do prawa wolności człowieka, przysługującego mu z natury (nr 5), a więc najbardziej podstawowej normy, podczas gdy Pius XII wskazywał na aurytet Magisterium Kościoła, przysługujący mu na mocy posłannictwa powierzonego Kościołowi przez Chrystusa.

Ojcowie soboru dostrzegali, że pośród wszystkich środków społecznego przekazu najbardziej, bo w zasięgu światowym, zostało zorganizowane apostołstwo filmu. Pragnęli oni jednak, aby podobnie rozwinęło się duszpasterstwo prasy, radia i telewizji. Jedną z pomocy miał być ogólnokościelny dzień poświęcony społecznym środkom przekazywania myśli, który należało zaprowadzić we wszystkich diecezjach. Dzień ten budziłby sumienia wiernych i odpowiednio je formował, a duchowieństwu przypominałby o konieczności objęcia swą apostołską uwagą nowoczesnych środków rozpowszechniania. Aby wychować apostołów, jakich wymagają dzisiejsze czasy, sobór polecał wprowadzenie w szkołach katolickich wszystkich stopni, a także w seminariach duchownych, odpowiednich studiów (nr 18–20). Nakazywał, celem koordynacji wszelkich poczynań duszpasterskich w dziedzinie omawianych środków, w każdym kraju ustanowić specjalne Biuro Episkopatu, które wspomagałoby moralnie i materialnie wszyscy bi-

skupi (nr 21–22). Natomiast „aby wszystkie zasady i wskazania tego świętego soboru odnośnie do środków przekazu społecznego zostały wprowadzone w życie, sobór wyraźnie poleca, aby staraniem urzędu przy Stolicy Świętej [...] wydana została Instrukcja duszpasterska przy pomocy ekspertów z różnych krajów” (nr 23).

Z całości wskazań soborowych wypływa wniosek, że wybijającą się cechą twórczości telewizyjnej ma być perspektywa wieczności i odpowiedź na wezwanie Boga skierowane do człowieka. W tym też kierunku winni oddziaływać twórcy poprzez odpowiednie treści filozoficzne, poznawcze, moralne i socjalne zawarte w ich dziełach. Przedstawianie takie ma pomóc i wzmocnić odbiorcę w jego drodze do Boga (nr 11).

PRZYDATNOŚĆ DLA EWANGELIZACJI

Nauka II soboru watykańskiego stała się ważnym impulsem w społecznym nauczaniu Kościoła o mediach. Realizacja odnośnych postulatów soborowych zaowocowała szeregiem poważnych inicjatyw i dokonań w tej dziedzinie. Papież Paweł VI stwierdził:

Do licznych owoców, które nie bez opieki i pomocy Bożej łaskawości otrzymał Kościół Chrystusowy od Soboru Ekumenicznego Watykańskiego II, uważamy za słuszne zaliczenie dekretu o środkach społecznego przekazu (...) Istotnie pomoce te – wśród których miejsce o szczególnym znaczeniu zajmują prasa, telewizja, radio i film – ze względu na swoje ścisłe i wzajemne zależności, przedstawiają w naszych czasach problemy wielkiej wagi w zakresie oddziaływania nie tylko na kulturę, wychowanie i obyczaj publiczny, lecz na samą religię; z tego powodu wymagają dzisiaj nie tylko stałej troski Pasterzy Kościoła i żarliwej aktywności ze strony wiernych, ale także chętniej współpracy wszystkich ludzi dobrej woli²⁰.

Rozwinięciem opcji soboru na rzecz mediów masowych była instrukcja, powołanej wolą Pawła VI w roku 1964, Papieskiej Komisji ds. Środków Społecznego Przekazu, zatytułowana: *Communio et progressio*. Dokument ogłoszono 23 maja 1971 roku. Instrukcja dawała podstawy teologii środków społecznego przekazu, a także wskazywała na potrzebę dialogu w tej kwestii w samym Kościele i Kościoła ze światem.

W sprawie przekazu telewizyjnego dokument podkreśla, że gwałtowny postęp technologiczny w tej dziedzinie pozwala na zaznajomienie się przy pomocy telewizji z historią całego świata, obyczajami

²⁰ Paweł VI, *In fructibus multis*, nr 1–2, [w:] J. Góral, K. Klauza, *Kościół o środkach komunikowania...*, s. 170.

i wydarzeniami na granicy poznania rzeczywistego. Instrukcja kieruje wyraźną zachętą do dalszych działań w sprawie wykorzystania telewizji w duszpasterskiej działalności Kościoła, a przede wszystkim w posłannictwie ewangelizacji²¹.

Szczególną posługą duszpasterską, przez którą kapłan może przyczynić się do dojrzałego odbioru treści przekazywanych przez media, jest kaznodziejstwo.

Dlatego za przykładem Chrystusa, który podczas swego ziemskiego życia okazał się doskonałym Przekazicielem oraz za przykładem Apostołów, stosujących środki przekazu dostępne w ich czasach, dzisiejszą misję apostołską należy prowadzić przy wykorzystaniu współcześnie używanych środków i aparatury. Należy więc stwierdzić, że poleceniu Chrystusa nie będzie posłuszny ten, kto odrzuciłby ogromne korzyści wnoszone przez te środki w dzieło docierania z nauką i zasadami ewangelicznymi do jak największej liczby ludzi (nr 126).

Communio et progressio to najobszerniejszy dokument traktujący o wszystkich dostępnych wówczas środkach masowego przekazu. Instrukcja ta szeroko omawia narastający problem oddziaływania mediów na odbiorców, szczególnie dzieci, i w tym kontekście rozważa sprawę wychowania do dojrzałego odbioru. Dokument wyraźnie określa obowiązki, jakie ciążyą na twórcach i równocześnie domaga się prowadzenia permanentnej formacji odbiorców dzieł kultury masowej. Istotnym elementem zmierzającym do wykształcenia właściwych sposobów percepcji jest uświadomienie niebezpieczeństw jakie zagrażają odbiorcy, przy nieumiejętnym korzystaniu ze środków społecznego przekazu. Ważną rolę w wychowaniu do właściwego korzystania z mediów mają odgrywać rodzice i wychowawcy. W procesie wychowania do ich dojrzałego odbioru konieczna jest m. in. uważna analiza treści *Communio et progressio* (nr 59–71).

Przejawem wielkiej troski wynikającej z powstania nowych, cennych środków przekazu, jakimi jest radio, a w szczególności telewizja, było poświęcenie osobnego podrozdziału instrukcji pastoralnej *Communio et progressio* właśnie tym najpopularniejszym środkiem przekazu. Podkreślony został walor religijnych transmisji radiowych i telewizyjnych:

Różnego rodzaju transmisje religijne, których przygotowanie wynika z samej natury radia i telewizji, sprzyjają nowym relacjom pomiędzy wiernymi i wzbogacają w przedziwny sposób ich życie religijne i pobożność. Przyczyniają się do for-

²¹ Papiaska Komisja do Spraw Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja duszpasterska „Zjednoczenie i postęp” o środkach społecznego przekazu (Communio et progressio)*, nr 148–150, [w:] *Kościół a kultura masowa...*, 313.

mowania i zachęcania wiernych, aby aktywnie i odważnie poświęcali się sprawom Kościoła i świata (nr 150).

Podczas pontyfikatu Pawła VI powołana przez niego Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu opublikowała jeszcze dwa listy (24 V 1971, 9 I 1972). Obydwa nawiązują do instrukcji *Communio et progressio*, zachęcają duchownych i świeckich do właściwego korzystania z nowych środków przekazu. W liście z 9 stycznia 1972 r. odnotowano:

Prawem i obowiązkiem Kościoła powszechnego w najwyższym stopniu jest troska, by za pomocą tych środków porozumiewania się powstawała autentyczna wspólnota i by rozwój techniczny stawał się jakby cudowną drogą ku Królestwu Bożemu²².

O zainteresowaniu papieża Pawła VI środkami przekazu, w szczególności telewizją, świadczy też fakt poświęcenia jej części przemówień ogłoszonych 4 marca 1972 roku oraz 20 października roku następnego. Paweł VI mówił w nich o dobrym wykorzystaniu telewizji, bo „w końcu czy wystarczająco uświadamiamy sobie znaczenie środków przekazu w dawaniu świadectwa, jaki Kościół ma za zadanie wobec świata? [...] Kościół nie zbadał dotąd wystarczająco i nie wykorzystał w pełni tych potężnych środków”²³.

Studiując dokumenty i wypowiedzi Pawła VI łatwo zauważyć Jego wielkie zaangażowanie w sprawy związane ze środkami społecznego przekazywania myśli. Wielokrotnie zachęcał, szczególnie duchownych (biskupów i kapłanów), do szerokiego korzystania z tych nowoczesnych zdobyczy techniki²⁴. Podkreślał przy tym, że sam dostęp do mikrofonu czy kamery to jeszcze za mało, by skutecznie i pozytywnie oddziaływać na odbiorców. Bezsensowny krzyk wypowiedzianych słów i formuł może być antyewangelizacją. Takie ryzyko powstaje wówczas, gdy np. ewangelizator posługuje się medium, nie znając jego mechanizmów, albo gdy apologia staje się walką i powoduje rozłamy wewnątrz społeczności – mikrofon i kamera stają się wtedy tylko propagandową tubą²⁵.

²² J. Góral, K. Klauza, *Kościół o środkach komunikowania myśli...*, s. 276; B. Emerson, *Jezus high-tech*, „Forum” 2002 nr 10, s. 30–31.

²³ Paweł VI, *Przemówienie 20 X 1973*, [w:] tamże, s. 284.

²⁴ Por. T. Chromik, *Środki społecznego przekazu na tle duszpasterskich zadań i potrzeb Kościoła*, [w:] *Kościół a kultura masowa...*, s. 75–108.

²⁵ Por. G. Dobroczyński, *Media: objawienie transcendencji?*, „Przegląd Powszechny” 1996 nr 10 (902), s. 36–45; A. Baczynski, *Telewizja jako środek ewangelizacji*, Kraków 1997.

WSPÓŁTWORZENIE TELEWIZJI

Jan Paweł II jest pierwszym papieżem świadomie tworzącym tzw. fakty medialne. Kardynał Andrzej M. Deskur twierdzi, że takimi zdarzeniami są prowadzone przez Ojca Świętego audiencje środowe, pielgrzymki do różnych krajów świata, a także spotkania ze środowiskiem ludzi pracy, odbywające się często tam, gdzie się te środowiska tworzą (w zakładach pracy, kopalniach, szkołach).

Tego wszystkiego nie mogą nie zauważyć nawet i najdalsze od katolicyzmu gazety czy stacje telewizyjne. Jan Paweł II jest osobowością środków społecznego przekazu, jest typem człowieka, który Anglosasi zwykli określać słowem 'newsmaker' i jest to szczególnie widoczne na tle jego poprzedników, którzy nie zawsze przywiązywali do tych spraw większą wagę²⁶.

O pozytywnym stosunku Kościoła do telewizji, jako największego środka komunikowania, świadczy też fakt, iż Stolica Apostolska jest jedyną instytucją na świecie, która trzy razy w roku wykorzystuje wszystkie satelity równikowe, by ośmiuset stacjom telewizyjnym i prawie miliardowi widzów przekazać transmisję z Watykanu. Na Boże Narodzenie, na Wielkanoc i w Wielki Piątek ta ogromna rzesza ludzi, dzięki pośrednictwu telewizji, ma możliwość zobaczyć Ojca Świętego i wysłuchać Jego nauczania.

Już od pierwszych dni swojego pontyfikatu Jan Paweł II wskazywał na wielkie możliwości związane z mass mediami. Zaledwie 11 dni od dnia wyboru na Stolicę Piotrową, w orędziu wygłoszonym 25 października 1978 roku, mówił, że „narzędziem ewangelizacji winno być pełne kompetencji i zawodowego doświadczenia użycie radia, telewizji i innych środków audiowizualnych²⁷”.

O niemal konieczności użycia telewizji do głoszenia Dobrej Nowiny mówił Jan Paweł II na spotkaniu z dziennikarzami i artystami w Monachium, 19 listopada 1980 roku:

Kościół potrzebuje obrazu. Ewangelia wyraża się w wielu obrazach i porównaniach; Ewangelia powinna i może być ukazana w formie obrazów. W Nowym Testamencie Chrystus jest nazwany Obrazem, Ikoną niewidzialnego Boga. Kościół jest nie tylko Kościołem słowa, ale także Kościołem sakramentów, świętych znaków i symboli. Przez dłuższy czas obrazy, obok słów, ukazywały orędzie zbawienia – tak też dzieje się do dzisiaj. To dobrze. Wiara zwraca się nie tylko do słuchu, ale i do wzroku; do obu tych podstawowych zdolności człowieka²⁸.

²⁶ Wywiad z ks. kard. A. M. Deskurem, „Powściągliwość i Praca” 1986 nr 4, s. 2–3.

²⁷ Jan Paweł II, *Orędzie do członków UNDA* (25 X 1978), [w:] J. Góral, K. Klauza, *Kościół o środkach komunikowania...*, s. 285.

²⁸ Jan Paweł II, *Czy Kościół potrzebuje sztuki?*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 1981, nr 2, s. 18.

Telewizja włączona w służbę Ewangelii niezmiernie poszerza zakres odbioru Słowa Bożego i zanosí orędzíe zbawienia milionom ludzi. Kościół dostrzega w niej ogromne wsparcie, umożliwiające docieranie ze Słowem Bożym do potężnych mas odbiorców oraz środek ułatwiający Kościołowi zabieranie głosu w sprawach aktualnych, związanych z moralnością i etyką. Uwidacznia się tu pewna analogia powołania misyjnego Kościoła z powołaniem i sensem istnienia i działania telewizji oraz innych środków audiowizualnych. Istotną zasadą telewizji jest komunikowanie, czyli proces pozwalający zrozumieć innych, a przez to stawać się być dla siebie samego zrozumiałym. Jest to również wymiana myśli, pewnych idei i obrazów. Jan Paweł II zauważył, że „ewangelizacja, która jest pierwszym zadaniem Kościoła, jako zapowiedź Królestwa, czyż nie jest także przede wszystkim komunikacją? Nasze drogi są zbieżne. Krzyżują się. Mogą się krzyżować i łączyć”²⁹. Komunikowanie jest więc czymś więcej niż samym tylko przekazywaniem idei, czy wyrażaniem uczuć. Aby jednak telewizja mogła być pomocna w komunikacji i stać się czynnikiem jednoczącym społeczeństwo całego świata, nie może sprzeciwiać się wierze, ale winna w pełni respektować wolę Stwórcy.

Jan Paweł II od początku swego pontyfikatu wciąż na nowo podkreślał istotną rolę i rosnące znaczenie telewizji. Zwracał przy tym szczególną uwagę na obowiązki ciążące na pracujących w niej, także odpowiedzialnych za właściwy przekaz. Informować, by wychowywać – szczególnie dzisiaj – nie jest rzeczą prostą ani łatwą, „podczas gdy w sposób niekiedy niebezpieczny – jak zauważa Papież – unosi was lawina wiadomości ze wszystkich stron świata”³⁰.

Każda treść o charakterze informacyjnym kształtowana jest w taki sposób, by odbiorca mógł ją zrozumieć i przyjąć. Dlatego, jeśli zdarza się, że informacja mająca dotrzeć do odbiorcy w jakiś sposób doznaje zakłóceń, na przykład przez zafalszowanie prawdy, wówczas rodzi się zagrożenie nie tylko dla osobistego rozwoju konkretnej jednostki, ale i dla pełnego rozwoju całego społeczeństwa. Trudności, jakie napotyka przekaz informacji, są liczne i mają różnorodne źródła. Jedne z nich

²⁹ Jan Paweł II do dziennikarzy, „Tygodnik Powszechny” 1984 nr 7, s. 1; por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1986*, [w:] J. Góral, *Jan Paweł II naucza*, [w:] *Kościół o środkach komunikowania...*, s. 65.

³⁰ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1987*, [w:] J. Góral, *Jan Paweł II naucza*, [w:] *Kościół o środkach komunikowania...*, s. 67–68; por. P. Bieliński, T. Królak, *Katolickie media mogą kształtować opinię publiczną*. Rozmowa z ks. Robertem A. White’em SJ z Centrum Interdyscyplinarnych Studiów nad Środkami Przekazu na Uniwersytecie Gregoriańskim, „Biuletyn KAI” 22 II 1995, s. 18–19.

tkwią w subiektywnych ograniczeniach samego odbiorcy, inne pochodzą od ludzi odpowiedzialnych za przekaz informacji, którzy umyślnie chcą zaciemnić i ukryć prawdę, jeszcze inne wynikają z braku kompetencji dziennikarzy i pracowników mediów.

Mówiąc o roli informacji w telewizji Ojciec Święty przywołuje słowa Księgi Przysłów: „Jak zimna woda na gardło spragnione, tak dobre wieści z dalekiej krainy”. Papież przypisuje rzetelnej informacji doniosłe znaczenie, dzięki któremu jest ona „tak samo ważna dla człowieka w drodze, jak orzeźwiająca źródło w okolicy pozbawionej wody (Prz 25, 25)”³¹. Ważnym elementem dla prawidłowego funkcjonowania i spełniania właściwej roli przez pracowników przekazu telewizyjnego jest zapewnienie im podstawowych praw, takich jak: dostęp do źródeł informacji i możliwości obiektywnego przedstawiania zdarzeń³².

Jan Paweł II postrzega telewizję w schemacie dwuwartościowym: widzi zarówno możliwość wzbogacania przez nią i wspierania życia jednostek, rodzin, środowiska społecznego, jak i niebezpieczeństwa, związane z upowszechnianiem fałszywych i degradujących człowieka wartości, ideałów i modeli życia. Papież nie demonizuje zatem samego środka przekazu, ale wzywa do roztropnego i krytycznego posługiwania się nim. Wymienia ściśle kryteria oceny mediów i przywołuje zdrowe obyczaje. Papież wskazuje na wielką odpowiedzialność rodziców, wychowawców, duszpasterzy, których zadaniem jest kształtowanie świadomości, uczenie krytycznego myślenia, ukazywanie i poświadczenie ideałów oraz wartości. W ten sposób Jan Paweł II w spotkaniu z narastającą dominacją kultury medialnej daje wyraz zrównoważonej orientacji humanistycznej³³.

INSTRUKCJE DUSZPASTERSKIE

W posoborowej refleksji Kościoła, zwłaszcza nad pastoralnymi konsekwencjami przyjętych przez Sobór twierdzeń, nie zabrakło miejsca na zagadnienia związane z telewizją. Do najważniejszych dokumentów tego okresu należy zaliczyć dwie instrukcje duszpasterskie.

³¹ Jan Paweł II, *Do dziennikarzy zagranicznych, Informacja – odpowiedzialna wolność*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 1981 nr 2, s. 24.

³² Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie pokoju. Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 1983 nr 4, s. 6.

³³ G. Goisis, *Jan Paweł II i mass media*, „Społeczeństwo” 1996 nr 4, s. 653–666; por. A. Koproński, *Nowa Ewangelizacja a media*, „Wiadomości KAI”, 27 I 2000, s. 18–21.

W 1971 roku została wydana instrukcja Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, zatytułowana *Communio et progressio*. Przedłużające się prace nad wersją końcową tej instrukcji duszpasterskiej, opracowanej na specjalne polecenie soboru, po ośmiu latach pracy i po licznych konsultacjach zaowocowały dokumentem, który został nazwany „Magna charta Kościoła” odnośnie do mass mediów. Do niewątpliwych jego walorów należy zaliczyć opracowanie teologii środków przekazu³⁴.

Kolejnym bardzo ważnym dokumentem, wydanym z okazji 20-lecia instrukcji *Communio et progressio* była instrukcja duszpasterska o przekazie społecznym *Aetatis novae*. Dokument ten poszerzył perspektywę spojrzenia Kościoła na zagadnienie mass mediów, w tym telewizji jako nowego środka przekazu, albowiem Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, która wydała tę instrukcję, mówiła już nie o samych środkach przekazu, ale o wzajemnym komunikowaniu się ludzi. Zrodziła się ona pod wpływem rewolucyjnych przemian w dziedzinie społecznego przekazu, które objęły zarówno aspekt techniczny, jak i społeczny, a których zasięgu nie sposób było przewidzieć 20 lat temu.

Produkcja telewizyjna pozostaje w ścisłym związku z życiem ludzi i wywiera silny wpływ na ich wychowanie, kulturę, rozrywkę, wiedzę. W instrukcji tej czytamy:

U progu nowej ery zakres wzajemnego komunikowania się ludzi znacznie się poszerzył, co bardzo głęboko oddziałuje na kulturę w całym świecie. Przełomowe zmiany w tej dziedzinie techniki stanowią tylko jeden z aspektów tego zjawiska. Nie ma dziś takiego miejsca, w którym nie daje się odczuć wpływu środków przekazu na postawy religijne i moralne, na systemy polityczne i społeczne czy na wychowanie³⁵.

Telewizja osiągnęła takie znaczenie, że dla wielu jest głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych i społecznych. Papież Jan Paweł II określił współczesne środki przekazu „pierwszym areopagiem”, który jednoczy ludzkość i czyni z niej „światową wioskę”³⁶.

³⁴ S. P a m u ł a, *Środki społecznego przekazu a dzieło ewangelizacji*, „Homo Dei” 1992 nr 2–3, s. 24.

³⁵ *Aetatis novae*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 1992 nr 6, s. 50–59; por. E. D u m o n t, „U progu nowej ery”: *Kościół a wzajemne komunikowanie się. Dokument kluczowy dla duszpasterstwa środków przekazu*, „Communio” 15:1995 nr 6 (90), s. 15–22.

³⁶ J a n P a w e ł I I, *Encyklika o stałej aktualności powołania misyjnego, Redemptoris missio*, Kraków 1991, nr 37; por. P. G h e d d o, *Głoszenie Ewangelii w epoce środków masowego przekazu*, „Communio” 15:1995 nr 6 (90), s. 96–109.

Głębokie przemiany, jakie obserwujemy w sferze społecznego przekazu (telewizji w szczególności), oznaczają coś więcej niż przewrót czysto techniczny. Jest to całkowite przekształcenie elementów, za pomocą których człowiek poznaje otaczający go świat oraz weryfikuje i wyraża wszystko, co poznał. O potęgze telewizji świadczy to, że wpływa ona nie tylko na myślenie ludzi, ale także na to, o czym myślą. W instrukcji zauważono:

Dla wielu rzeczywistością jest to, co środki przekazu uznają za rzeczywiste; wszystko, czemu nie poświęcają uwagi, wydaje się pozbawione znaczenia. W ten sposób jednostki i grupy, o których nie mówi się w środkach przekazu, mogą być de facto zmuszone do milczenia; nawet głos Ewangelii może zostać w ten sposób przytłumiony (AN nr 4).

Według nauczania Kościoła do najważniejszych celów, którym winien służyć przekaz społeczny, należy budowanie jedności i postępu rodziny ludzkiej. Wprawdzie telewizja rodzi nowe potrzeby, ale również tworzy nowy język, który pozwala ludziom lepiej się poznać i zbliżyć do siebie. Trzeba jednak pamiętać, by uwzględniała ona całościowy rozwój osoby, obejmujący kulturowy, transcendentalny i religijny wymiar człowieka i społeczeństwa³⁷.

Przyczyną niektórych problemów indywidualnych i społecznych jest fakt, że miejsce więzi międzyludzkich zajmuje coraz wyraźniej intensyfikujący się kontakt z telewizją oraz silne przywiązanie emocjonalne do fikcyjnych bohaterów kreowanych przez nią. Trzeba pomyśleć o dzieciach, młodzieży, o osobach szczególnie wrażliwych na wpływy lub w jakikolwiek sposób zagrożonych, jak np. osobach z zaburzeniami psychicznymi. Odbiorcy programów telewizyjnych muszą wziąć na siebie odpowiedzialność za swoje decyzje moralne i wybór rozrywek. Tutaj szczególnego znaczenia nabiera wychowanie, które musi być przekazywane przede wszystkim w rodzinie. Rodzice powinni dać swoim dzieciom jasny przykład życia rodzinnego i wszystkiego, co się odnosi do życia człowieka³⁸.

„Telewizja – jak stwierdził Jan Paweł II – wprzęgnięta w służbę Ewangelii niezmiernie poszerza zakres słuchania Słowa Bożego i za-

³⁷ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (12 V 1991), „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 1991 nr 1, s. 37–38; por. A. Ćwikiel, *Obecność sacrum. Kilka uwag wstępnych*, [w:] *Między obrazem a narracją. Szkice z teorii telewizji*, red. A. Gwóźdź, Wrocław 1990, s. 69–76.

³⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (28 V 1995), „Słowo” 26–28 V 1995 nr 21, s. 2.

nosi orędzie zbawienia milionom ludzi”³⁹. Wszelkie zastrzeżenia wobec mediów nie mogą być powodem rezygnacji z nich lub wyłączenia z procesu ewangelizacji. Podkreśla się fakt, iż środki społecznego komunikowania służą nie tylko przekazywaniu informacji, lecz także promowaniu wartości oraz wychowaniu ku wartościom. Ich działalność jest związana z odniesieniami etycznymi i nie może być zredukowana do logiki rynku, ale musi być zgodna z prawem moralnym, bogata w treści zawierające wartości humanistyczne i chrześcijańskie⁴⁰.

Środki społecznego przekazu mogą służyć porozumiewaniu się wszystkich ludzi. Dla Kościoła jest to zagadnienie istotne, wszak sam jest owocem miłości komunikowanej przez Boga, Trójcę Świętą. Kościół jest powołany do komunikowania, ponieważ ono stanowi jego istotę: Kościół jest siecią relacji w wyznawaniu wiary, modlitwie, liturgii, przepowiadaniu, katechezie, miłości bliźniego, dialogu⁴¹.

Do pozytywnych postaw, kształtowanych przez media, należą:

- Postawa dialogu kładzie nacisk na to, co ludzi łączy, widząc jednak różnice; wiąże się z kompromisem; promuje relacje ‘ty – ja’, wykluczając dyktatorski monolog; krytycyzm wiąże się z autokrytycyzmem; wykazuje się szerokim i rozległym zakresem, uniwersalizmem, odnosi się do wszystkich ludzi; obniża wymagania stawiane innym; szanuje godność innych, doceniając własną osobę.

- Postawa szerokich horyzontów ujawnia się w widzeniu świata i problemów w kontekście bieżących wydarzeń; wykazuje wysoki stopień aspiracji; odczytuje właściwie sens wydarzeń i zjawisk; buduje życie jednostki w obszarze właściwej hierarchii wartości, daje odporność na zatrucie informacyjne czy system S–M–S (sensacja – muzyka – seks); ustrzeża przed opiniami jednostronnymi, wybiórczymi i powierzchownymi; uzewnętrznia się w wielorakich zainteresowaniach

³⁹ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (1986), [w:] *Polski Synod Plenarny*, Poznań–Warszawa 1991, s. 28; por. J. Marlewski, *Media miejscem mówienia o Bogu*, [w:] *Mówić o Bogu...*, red. Z. Kijas, „Bratni Zew” 1997, s. 141–147; H. Pagiewski, *Wzbogacanie kaznodziejskiego słowa poprzez środki audiowizualne*, „Homo Dei” 1981 nr 1 (183), s. 49–56.

⁴⁰ Por. A. Baczyński, *Ewangelizacja, media i reklama*, „Anamnesis” 7:2001 nr 24, s. 63–70; J. Mariański, *Mass-media jako nośniki wartości i antywartości*, [w:] *Religia a mass media. Znaczenie środków społecznego przekazu w kulturze religijnej Polski*, red. W. Zdaniewicz, Ząbki 1997, s. 108–127; M. Łętowski, *Świadectwo dialogu. Materiały z konferencji naukowej w Instytucie Teologicznym w Tarnowie 20–21 IV 1996 r.*, Tarnów 1997, s. 105–111.

⁴¹ C. M. Martini, *Środki społecznego przekazu w Kościele*, „Przegląd Powszechny” 1992 nr 9 (853), s. 312–317.

i pasjach życiowych; wiąże się z przyjaznym i życzliwym stosunkiem do innych ludzi; jej motywem jest również dociekliwość intelektualna i chęć poznawania nowych spraw i problemów; cechuje ją stała aktywność; daje odporność na działania propagandowe i manipulatorskie.

• Postawa tolerancji. Wyróżnia ją szacunek wobec każdego człowieka; jej fundamentem jest respektowanie praw podstawowych praw człowieka; „inność” nie budzi niechęci i uprzedzeń; akceptuje człowieka takim, jakim jest; nie ingeruje w sprawy osobiste drugiego; kształtuje umiejętność różnienia się; otwiera jednostkę na przejaw różnorodności; eliminuje zazdrość, obmowę, oszczerstwo, złość, plotkę, fałszywą kokieteryję, intrygę, agresję i nienawiść; w demokratyczny sposób traktuje innych ludzi; wypracowuje postawę mądrego kompromisu, który jest niezbędny w stosunkach międzyludzkich⁴².

Świadomość możliwości związanych z korzystaniem z telewizji pozwalała Kościołowi na zaznaczanie w niej swej obecności. Faktem o znaczącej doniosłości było zorganizowanie, już z końcem 1949 r., stacji telewizyjnej w Watykanie. Nastąpiło to z inicjatywy francuskiego Episkopatu, który zebrał i przekazał Stolicy Apostolskiej odpowiednie urządzenia. Stację zainstalowano w bazylice św. Piotra, skąd nadawano codziennie godzinny program. Wydarzenie to było związane z przygotowaniem do Roku Świętego. Zasięg telewizji był niewielki, głównie z tego powodu, że we Włoszech nie było jeszcze państwowej telewizji, krąg odbiorców był więc zawężony. Stworzenie stacji telewizyjnej miało jednak charakter symboliczny. Kościół zaprezentował w ten sposób swoje oficjalne pozytywne stanowisko wobec nowego medium. Doświadczenie to pozwoliło również zorientować się w użyteczności telewizji dla potrzeb ewangelizacyjnych Kościoła. Eksperymentalny charakter stacji wynikał również z tego, że Watykan był wówczas trzecim w Europie posiadaczem i użytkownikiem stacji telewizyjnej. Niemniej jednak, w ciągu zaledwie rocznej eksploatacji telewizja watykańska przekazała przy pomocy kamer ceremonie związane z Rokiem Świętym, nadała kilka reportaży z uroczystości watykańskich i wyemitowała przebieg ceremonii beatyfikacji Marii Goretti.

Obecnie na terenie Włoch istnieją dwie stacje telewizyjne, które zajmują się produkcją programów religijnych bądź ich emisją:

⁴² A. Lepa, *Media a postawy*, Łódź 2001, s. 63–80; por. L. Jeżewski, *Zobycze nowoczesnej techniki jako uwarunkowanie pracy duszpasterskiej*, „Homo Dei” 1968 nr 3 (133), s. 150–154; P. Kosiński, *Kościół i mass media – zaproszenie do dialogu*, „Przegląd Powszechny” 1995 nr 5, s. 221–230.

- Centro Televisio Vaticano zajmuje się głównie rejestracją wydarzeń związanych z działalnością Ojca Świętego, pełni funkcję telewizyjnej kroniki Watykanu, równocześnie produkując programy religijne i formacyjne emitowane później w innych stacjach.

- Telepace jest stacją samodzielną, emitującą kilka godzin programu dziennie.

Kościół posiada dziś stacje telewizyjne przede wszystkim na terenie Stanów Zjednoczonych. Jego udział w przekazie telewizyjnym jest ciągle dość ograniczony, gdyż utrzymywanie samodzielnych stacji jest bardzo kosztowne. Telewizja katolicka opiera się więc zasadniczo na obecności programów religijnych w ramach telewizji „świeckiej” – publicznej lub prywatnej⁴³.

Redakcja Programów Katolickich w Polskim Radiu i Telewizji powstała w 1989 r. na mocy porozumienia Komitetu ds. Radia i Telewizji i Episkopatu Polski, a kierowanie nią powierzono księżom jezuitom. Oferta redakcji jest skierowana do odbiorców w różnym wieku i w rozmaitej sytuacji życiowej. Programy katolickie mają sześcioprocentową oglądalność⁴⁴.

Poza religijnymi programami w ramówkach „świeckich” telewizji od 1998 r. istnieje Telewizja Niepokalanów, która współpracuje z telewizjami katolickimi Włoch, Brazylii i Stanów Zjednoczonych. Powstała jako wprowadzenie w życie planów św. Maksymiliana Kolbego, który już w latach 30. myślał o założeniu telewizji, lecz uniemożliwił to wybuch wojny. W Telewizji Niepokalanów, której celem jest wyjście naprzeciw oczekiwaniom wielu ludzi kontaktu ze spokojną i bezpieczną telewizją rodzinną, w codziennych programach mają swe miejsce wartości ponadczasowe i ogólnoludzkie oraz religijne. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, na podstawie monitoringu, wydała jej następującą opinię:

Program stacji ma charakter uniwersalny. Znajdują się w nim audycje skierowane do różnych grup wiekowych. Oferta Telewizji Niepokalanów ma na celu szerzenie ewangelizacji, przybliżyć do Boga, wpływać na postawy moralne odbiorcy, który nie szuka taniej, łatwej i mało wyrafinowanej rozrywki. W wyniku monitoringu nie stwierdzono programów szerzących nienawiść, przemoc, zbrodnie. Nadawca proponuje wiele audycji ukazujących piękno, dobroć i szlachetność, głównie poprzez ukazywanie pozytywnych wzorców postępowania, kształtowanie

⁴³ A. Baczyński, *Telewizja jako środek ewangelizacji...*, s. 99–101, 175; por. J. Niewińska, *Mówić o Bogu w „Telewizji Kraków” („Kronika”)*, [w:] *Mówić o Bogu...*, s. 149–152.

⁴⁴ *Służą 10 lat*, „Gość Niedzielny” 1998 nr 46; por. M. Preciszewski, P. Samerek, *Nie mamy kompleksów*. Rozmowa z o. Krzysztofem Ołdakowskim SJ szefem Redakcji Katolickiej Telewizji Polskiej, „Wiadomości KAI” 7 X 1999, s. 15.

postaw społecznych i moralnych. Przy tym nie ogranicza się jedynie do elementów kultowych, tj. Mszy św., modlitwy i innych form ukazywania działalności kościelnej⁴⁵.

W dobie cywilizacji obrazu telewizja zyskała znaczenie środka komunikacji masowej o największej sile oddziaływania. Kościół nie może więc pozostawać obojętny wobec narzędzi komunikowania, które przekraczają bariery czasu i przestrzeni i za pomocą których można dzielić się światłem Ewangelii ze wszystkimi ludźmi.

ECCLESIASTICAL STANDPOINT ON TELEVISION

Summary

First comments made by popes were cautionary in nature and regarded the new means of mass communication with a dose of distrust. Records of popes and Roman Dicastery from 1878 to 1963 reflect careful and growing interest of the Holy See in the participation of Catholics in the world of media through Catholic press as well as through responsible and creative presence of genuine Christian and humanistic values in journalist work. The media are clearly linked to the world, which God created for man. The truth of the central place of a human being in God's plan, enhanced as early as in the account of creation, needs special recollection here. Thus, man is given part in the proper handling of the whole creation, which makes his journey to meet God - whose image and resemblance he bears - so much easier. It is in this theological context that the Second Vatican Council considered the media, engaging in a dialogue with the contemporary world. The teaching of the Second Vatican Council became an important impulse in the ecclesiastical social instruction on the media. Realisation of pertinent Council postulates resulted in a number of substantial initiatives and accomplishments in this field.

John Paul II is the first pope who consciously creates the so called media facts. Positive attitude of the Church to television as the biggest means of communication can be seen in the fact that the Holy See is the only institution in the world which uses all equatorial satellites three times a year to provide 800 TV stations and almost eight billion viewers with transmissions from the Vatican. According to the ecclesiastical teaching the most important aims of mass communication is the building of unity and progress for the human family. Although television generates new needs, it also creates a new language, which helps people learn more about one another and get closer. One must not forget, however, that it should respect integral development of a person, including cultural, transcendental and religious dimension of man and society.

⁴⁵ Komunikat Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, „Rycerz Niepokalanej” 1998 nr 10, s. 341; por. M. R o b a k, *Będzie telewizja*. Rozmowa z Waldemarem Gasparem o katolickiej Telewizji Familijnej, „Wiadomości KAI” 26 VIII 1999, s. 11–12.